

Robert Gliński

# Rivera Fandango 212

## lampowe combo gitarowe 100 W

**Paul Rivera, twórca high-endowej firmy produkującej wzmacniacze gitarowe, to ceniony wśród odbiorców konstruktor, a o jego wielkim autorytecie w branży wiedzą wszyscy zawodowi muzycy i producenci wzmacniaczy. W nazwie firmy widnieje swoista deklaracja jej twórcy – Rivera Research & Development (badanie, poszukiwanie i rozwój) co już samo mówi za siebie. Sam Paul wraz ze swoim synem (również o imieniu Paul) słynie z poszukiwania rozwiązań mających na celu zaspokojenie gustów nawet najbardziej wymagających muzyków. Dzięki takiemu właśnie podejściu wielu gitarzystów znalazło swoje ulubione brzmienia kreując je na wzmacniaczach konstruowanych przez Paula Riverę.**

Innowacyjność rozwiązań konstrukcyjnych powiązana z tradycją wynikającą z wieloletniego doświadczenia sprawiają, iż produkty te zachwycają coraz większe grono instrumentalistów, a dotychczasowi użytkownicy postanawiają poszerzyć swoje arsenale nabywając nowe wyjątkowo atrakcyjne wzmacniacze z logo „Rivera”. Należy dodać, że Paul Rivera na zlecenie wielu znanych firm konstruował wzmacniacze, które stawały się ich sztandarowymi modelami, zdobywając uznanie świata muzycznego, lecz mało kto wiedział, że to właśnie on był ich projektantem.

### Budowa

Wzmacniacze Rivera bez wątpienia należą do najlepiej prezentujących się urządzeń tego typu na rynku. Już sam kontakt wzrokowy dostarcza naprawdę przyjemnych doświadczeń, zwłaszcza gdy mamy do czynienia ze specjalnym wykończeniem serii Custom, tak jak w tym konkretnym przypadku. Beżowa imitacja skóry stanowiąca pokrycie obudowy jest niezwykle estetyczna. Maskownica panelu frontowego wykonana jest w jaśniejszym odcieniu, natomiast grill osłaniający dwa



głośniki Celestion T-75 przygotowano z gustownego (i bardzo wytrzymałego – sam sprawdziłem) brązowego materiału. Wszystko to współtworzy harmonijną kolorystykę, dobrze świadczącą o guście producenta.

Całość maskownicy (grill) jest sprytnie zamocowana do frontu wzmacniacza za pomocą solidnych rzepów. W jej górnej części umieszczono logo producenta. Wzmacniacz jest klasyczną konstrukcją typu combo, z otwartą tylną ścianą, co oczywiście jest czynnikiem decydującym o charakterze brzmienia. Dzięki otwartej budowie z tyłu wzmacniacza mamy dostęp do głośników oraz sześcioprężynowego reverbu Hammonda złączonego z panelem wzmacniacza za pomocą dwóch wtyków typu chinch. Wysoka jakość użytych komponentów robi wrażenie, lecz pozwolę sobie o tym szerzej napisać później.

Sam wzmacniacz jest najwykleszą „szufladą” zamocowaną od góry do drewnianej obudowy, a lampy (w tym konkretnym modelu EL34, jednak jest również dostępna wersja 6L6) wiszą odwrócone do góry stopkami jak na combo przystało. Po obu stronach lampy mocy znajdują się potężne, wysokiej klasy transformatory generujące odpowiednie napięcia do obsługi poszczególnych stopni wzmacniacza. Znajdują się tam również odpowiednio zabezpieczone aluminiowymi osłonkami lampy przedwzmacniacza 12AX7 – trzy odpowiedzialne za kreowanie charakteru brzmienia, jedna jako odwracacz fazy i jedna odpowiedzialna za reverb. Panel przedni urządzenia to klasyczne dwa kanały – Channel 1 (High Gain) oraz Channel 2 (Clean). Z lewej strony dwa wejścia typu 1/4 Jack o różnej

czułości – High Gain oraz Low Gain. Oba kanały posiadają trójzakresową aktywną korekcję – Bass, Middle, Treble oraz sekcję Master i Volume do operowania przedwzmacniaczem i końcówką mocy. W kanale pierwszym dodatkowo możemy skorzystać z ręcznego „dopalenia” przesteru poprzez wyciągnięcie potencjometru Master. Opcja ta jest dostępna również za pomocą kontrolera nożnego będącego na wyposażeniu. Na tym samym kanale możemy także dokonać zmiany trybu pracy kanałów wzmacniacza, tym razem wyciągając potencjometr Volume.

Poza tym, w nowej wersji Fandango w środkowym pokrętle Middle zlokalizowano świetnie działający filtr środkowych częstotliwości Scoop. Moim zdaniem jest to rozwiązanie bardzo przydatne podczas emisji partii solowych, niestety – bez możliwości operowania za pomocą footswitcha w warunkach „live”. Na kanale drugim zainstalowano także potencjometry push-pull: w potencjometrze Master podbicie sygnału – Ninja, w potencjometrze Middle – dodatkowy filtr korekcji środkowych częstotliwości Notch, oraz w potencjometrze Treble – podbicie górnych częstotliwości, czyli Bright. Jakby tego było mało w panelu zainstalowano filtr górnego wybarwienia pasma końcówki mocy – Presence oraz wyciągany Focus, za pomocą którego możemy trochę oszukać ucho symulując pracę zamkniętej kolumny dwugłośnikowej. Dodatkowo, poprzez wyciągnięcie tego ostatniego, zyskujemy dostęp do funkcji „docieplenia” dźwięku – Warm. Oczywiście jest również potencjometr Reverb służący do nasycenia brzmienia wyjątkowym,



**W nowej wersji Fandango w środkowym pokrętle Middle zlokalizowano świetnie działający filtr środkowych częstotliwości Scoop. To rozwiązanie bardzo przydatne podczas emisji partii solowych.**



**Tył wzmacniacza: gniazdo sieciowe zasilania, dwa bezpieczniki, przełącznik Modern/Vintage, trzy gniazda typu 1/4 Jack – Speaker 1 i 2 oraz zbalansowane wyjście liniowe, dalej trójzakresowy przełącznik impedancji głośników, gniazdo footswitcha FS7i neutralna pętla efektów z gniazdami 1/4 Jack – send i return.**

w tym wypadku pogłosem sprężynowym.

Całości konstrukcji panelu frontowego dopełnia zestaw dwóch przełączników – Power oraz Stand-by, umieszczonych po jego prawej stronie. Z kolei tył wzmacniacza to gniazdo sieciowe zasilania, dwa bezpieczniki 5 A oraz 500 mA, dzięki którym unikniemy kosztownej naprawy bądź zniszczenia wzmacniacza w wyniku skoków napięcia w sieci energetycznej. Następnie przełącznik trybu pracy lampy mocy wzmacniacza (pentoda/trioda) – Modern/Vintage, redukujący jego moc ze 100 W na 50 W. Oczywiście zastosowanie tego rozwiązania wpływa zasadniczo na jego brzmienie, ale o tym za chwilę. Trzy gniazda typu 1/4 Jack – dwa z nich służą do wpięcia głośnika (konieczne jest dostosowanie kolejności wpięcia głośników w gniazdo oznaczone jako Speaker 1, dopiero po jego włączeniu można dopiąć dodatkową kolumnę w gniazdo Speaker 2, w przeciwnym wypadku ryzykujemy uszkodzenie wzmacniacza!). Gniazdo trzecie to zbalansowane wyjście liniowe o rezystancji 500 Ohm, za jego pomocą możemy spiąć wzmacniacz z drugim podobnym, uzyskując tym samym dodatkową ścianę dźwięku. Dalej to trójzakresowy przełącznik impedancji głośników w zakresach 4, 8, oraz 16 Ohm. Obok gniazdo footswitcha FS7, a całości dopełnia totalnie neutralna pętla efektów z gniazdami 1/4 Jack – send i return (wysyłka sygnału i powrót), dodatkowo uzbrojona w dwa potencjometry regulujące poziom wysyłanego i wracającego sygnału. Mamy tam również umieszczone wszystkie informacje niezbędne do bezpiecznej eksploatacji wzmacniacza oraz dotyczące modelu, jego parametrów i konsumpcji prądu.

## Wrażenia z gry

Biorąc pod uwagę ilość stworzonych przez konstruktora możliwości kreowania brzmienia opisanych powyżej, można się spodziewać co najmniej ciekawych rezultatów. Prawdę mówiąc, powiem krótko – brzmienie tego urządzenia najnormalniej powala, a jego skuteczność jest nieprawdopodobna! Przyznam się, że od blisko roku jestem jednym z nielicznych

szczęśliwców cieszących się posiadaniem tego wzmacniacza i okres ten pozwolił mi w pełni poznać wielość jego zalet i to w różnych sytuacjach w trakcie tras koncertowych i w studio. Zacznę od kanału czystego, opartego wyraźnie na sprawdzonej i starej konstrukcji legendarnego twina. Na wszystkich moich instrumentach kanał ten wiernie odwzorowuje charakter użytej w danym momencie gitary. Po klarowności dźwięku natychmiast słychać, z jakiego drewna jest gitara wykonana i jakiej konfiguracji elektroniki używamy. Ponadto uderza niesamowita wręcz szlachetność dźwięku natychmiast wpływająca inspirująco na grającego. Nawet z dużym zapasem basu i z mahoniowym korpusem gitary, dźwięk pozostaje czytelny i przejrzysty, a do tego to ciepło... Wycinając środek pasma filtrem Notch zyskujemy coś, czego nie sposób nie docenić podczas gry na gitarze z piezo. Trzeba samemu spróbować i przekonać się na własne uszy, że piec ten może bez problemu wykreować doskonale brzmiące instrumentu z takim właśnie systemem. Rozjaśnienie Bright najlepiej wypada podczas operowania „single’ową szklanką” a’la Strato. Znajdziemy tam to, czego często tak mozolnie poszukiwaliśmy bezskutecznie w innych wzmacniaczach. Wspomnę jeszcze o jednej opcji. Doprowadzając do tzw. naturalnego przesterowania kanału przeciwnie, odkręcając potencjometr głośności w stosunku do pokrętki końcówki mocy wchodzimy w rejony cudownie ciepłego, miękkiego overdrive’u przywołującego nieśmiertelnego Stevie’go Ray Vaughana.

Kanał przesterowany to już zupełnie inna jazda. Prawie oszalałem z radości, gdy niedawno w studio udało się z niego wykrzesać najprawdziwszy sound legendarnych brytyjskich zestawów high-gainowych. Dosłownie mogę na nim „wykreślić” niemal każdy sound, od delikatnych crunchów do ścinających z nóg ścian driverów. Dodam, że brak lamp „recto” wpływa jak najbardziej korzystnie na kształtowane brzmienia na przesterze. Otrzymujemy grube, tłuste „ziarno” niespotykane chyba w żadnej innej tego typu konstrukcji. Dynamika jest zabójcza. W ekstremalnych sytuacjach wielkiej sceny odkręcam go do 3 w 10 stopniowej skali i dymi jak diabeł. Przy użyciu podbicia Boost zyskujemy dość mocno na czułości, lecz dzieje się to bez wpływu na czytelność. Nawet przy maksymalnych przesterowaniach dźwięk pozostaje soczysty i bezpieczny dla uszu, niesamowity... Korekcja działa wyraźnie i bez zarzutu, nawet niewielka, znikoma wręcz ingerencja w poszczególne parametry nie pozostaje niezauważona. Zalety prezencji oraz symulacji zamkniętej kolumny nie sposób nie docenić właśnie w warunkach studyjnych. Rezultaty są zadziwiające. Możemy zyskać płytki, zwiewny, plastyczny sound z okolic AC30, jak również efekt rezonującej i potężnie brzmiącej „zamkniętej paczki”. Reverb jest bez wątplenia najlepszym tego typu, jaki dotychczas spotkałem. Brzmi ciepło i subtelnie, absolutnie nie zniekształcając zasadniczego tonu. Reasumując; spektrum brzmienia wzmacniacza, jego uniwersalność i wszechstronność jest powalająca i dająca niesamowite wręcz możliwości swobodnego muzycznego wypowiedzania się. Plastyczny charakter brzmienia natychmiast inspiruje do wszelkich eksperymentów i poszukiwań „własnego”, rozpoznawalnego tonu.

## Podsumowanie

Będąc właścicielem tego „Świętego Grala” wśród wzmacniaczy gitarowych, jakiś czas temu wymieniając swe spostrzeżenia na jego temat z „Yanią” Iwańskim czy z Krzysiem Misiakiem – posiadaczami takiego samego lub podobnego monstrem z logo Rivera, zgodnie doszliśmy do wniosku, że oto po latach poszukiwań, bezsensownego wydawania kasy udało się nam nabyć coś, co z pewnością pozostanie już na lata, jeśli nie na zawsze w naszym instrumentarium.

Na koniec dodam, że płacąc dużą kwotę za ten doskonały wzmacniacz nie sposób nie zabezpieczyć go profesjonalnym flight case’em i radzę nie oszczędzać na tych dodatkowych kosztach, bo to prawdziwy rarytas wart wydanych pieniędzy.



### Dane techniczne:

Rivera Fandango 100 2x 12 combo

Moc: 100 W RMS

Lampy: 5x 12AX7, 4x EL34

Głośnik: 2 x Celestion G12T-75

Kanały: 2

Equalizacja: aktywna trójpoziwca dla każdego kanału

Kontrolery:

Kanał 1: Bass/Treble/Master/Boost

Kanał 2: Treble/Middle/Bass/Bright/Noth/Ninja/Master

Pozostałe: Warm, Stan-by, Volume, Reverb, Presence,

Focus, przycisk zmiany trybu pracy Vintage/Modern

Reverb: 6 sprężynowy Hammond

Złącza: wyjście liniowe, na zewnętrznej kolumnie, footswitch, pętla efektów (z regulacją Send/Return), wejście wysokoczułe i niskoczułe 1/4 Jack

Footswitch: na wyposażeniu Rivera FS-7

Kolor: Palomino

Wymiary: (S × W × G): 69 × 49,5 × 30,5 [m]

Waga: 36 kg



**Lampy (w tym konkretnym modelu EL34, jednak jest również dostępna wersja 6L6) wiszą odwrócone do góry stopkami jak na combo przystało. Po obu stronach lamp mocy znajdują się potężne transformatory generujące odpowiednie napięcia oraz odpowiednio zabezpieczone aluminiowymi osłonkami lampy przedwzmacniacza 12AX7.**

### Cena:

9 200 zł

### Sprzęt dostarczył:

FX Music Group

ul. Kopernika 10/12

42-200 Częstochowa

tel. 034 374 06 46

office@fxmusic.pl

Biuro Handlowe:

ul. Piłsudskiego 53

22-400 Zamość

tel. 084 643 92 46

handlowy@fxmusic.pl

www.fxmusic.pl

### Producent:

www.rivera.com